

Teresa Świątkowska: Skąd się wzięło Copyright? Model angielskiego monopolu wydawniczego w okresie przywilejów

Sam termin „copy” jest bardzo ważny w historii angielskich regulacji wydawniczych, gdyż to od niego pochodzi dzisiejsze określenie „copyright”. Był używany przez stacjonariuszy w dwóch znaczeniach, odnosił się zarówno do manuskryptu, jak też do prawa sporządzania kopii na jego podstawie. Ten, kto pierwszy zarejestrował kopię, miał prawo do jej drukowania – pisała Teresa Świątkowska. Przypominamy fragment tekstu na łamach „Teologii Politycznej Co Tydzień”:
„Copy(al)right? Prawo autorskie wczoraj i dziś”.

W historii rozwoju instytucji monopolu wydawniczego Anglia jest szczególnym przypadkiem. Z jednej strony podobnie jak w innych krajach w Anglii od początku XVI w. władcy udzielali przywilejów wydawniczych określanych patentami (*printing patent, letter patent*), z drugiej strony istotną rolę w regulacji angielskiego handlu księgarskiego miała gildia stacjonariuszy. Gildia zyskała na znaczeniu w drugiej połowie XVI w., szczególnie za rządów Marii I i Elżbiety I. Jak zauważa Feather, władczynie te właściwie zapewniły korporacji stacjonariuszy monopol na druk książek. W 1586 r., ostatnim roku swojego panowania, Maria dekretem *Star Chamber Decree* nadała stacjonariuszom kontrolę nad handlem księgarskim. I chociaż przekazywanie kontroli nad rzemiosłem gildiom nie było czymś niezwykłym, to w tym przypadku umocnienie pozycji stacjonariuszy było związane z wprowadzeniem systemu cenzury, w którego

utrzymaniu mieli udział. W zamian za monopol stacjonariusze mieli kontrolować swoich członków, aby nie wydawali książek, które nie otrzymały zgody cenzora.

Narzędziem kontroli był rejestr książek drukowanych przez członków gildii znany w historii książki brytyjskiej pod różnymi nazwami: *Stationers' Register*, *Hall Book*, *Register Book* lub *Entry Book*. Rejestr ten obok funkcji egzekwowania cenzury pełnił również funkcję handlowych regulacji. Ten, kto zarejestrował książkę jako pierwszy, miał też wyłączne prawo do jej drukowania. Pierwsze informacje o nakładaniu kary pieniężnej za drukowanie kopii należącej do kogoś innego (*other mens cotypes*) pochodzą z początku lat 60. XVI w. Sam termin *copy* jest bardzo ważny w historii angielskich regulacji wydawniczych, gdyż to od niego pochodzi dzisiejsze określenie *copyright*. Był używany przez stacjonariuszy w dwóch znaczeniach, odnosił się zarówno do manuskryptu, jak też do prawa sporządzania kopii na jego podstawie. Ten, kto pierwszy zarejestrował kopię, miał prawo do jej drukowania. Wprowadzenie do rejestru określonego tytułu przez wydawcę miało chronić go przed przedrukami. Z czasem stacjonariusze traktowali kopie jako własność. Były one sprzedawane, dziedziczone, wykorzystywano je jako zastaw pożyczek, jak również były przedmiotem wspólnych udziałów różnych wydawców. Według Lymana Pattersona rejestr stacjonariuszy był wewnętrznym *copyright* cechu. To, że stał się on obowiązującą regulacją angielskiego handlu księgarskiego, możliwe było tylko dlatego, że stacjonariusze, którzy go wprowadzili i nim zarządzali, dysponowali monopolem wydawniczym w Królestwie. Władza stacjonariuszy została umocniona dekretem królewskim *Star Chamber Decree* z 1637 r., który wprowadzał oficjalnie obowiązek wpisu do rejestru wszystkich drukowanych książek.

Feather zauważa, że w pierwszej dekadzie po uzyskaniu monopolu dominującą pozycję w gildii mieli jeszcze drukarze, stracili ją jednak na rzecz wydawców – właścicieli kopii, stając się ich podwykonawcami. Rejestr stacjonariuszy funkcjonował równolegle do systemu królewskich przywilejów. Do XVII w. królewskie patenty drukarskie odgrywały istotną rolę, gdyż to one gwarantowały zysk, dlatego że były wydawane na książki, na które było największe zapotrzebowanie, takie jak Biblie, modlitewniki, podręczniki, druki prawne. Od początku XVII w. wydawcy zrzeszeni w gildii stacjonariuszy przejęli część kontroli nad nadawaniem przywilejów. Formułowali spółki, które kupowały pakiety przywilejów królewskich i następnie rozdzielały je między sobą, co powodowało, że regulacja handlu jeszcze w większym stopniu odbywała się w ramach korporacji. Zbiorowe patenty uzyskiwane przez korporację należały do tych najbardziej wartościowych pod względem komercyjnym i znacząco umocniły monopol stacjonariuszy.

W XVII w. większego znaczenia w zakresie regulacji zaczął jednak nabierać rejestr. Z jednej strony system patentowy ulegał osłabieniu, a z drugiej coraz większą rolę w handlu odgrywała literatura. *Monopolies Act* z 1624 r., który znacząco ograniczał nadawanie monopolii, zezwalał na wydawanie patentów drukarskich tylko na książki religijne i prawnicze. W takiej sytuacji rejestr stał się główną podstawą regulowania praw do kopii, a także narzędziem, dzięki któremu grupa najbardziej wpływowych wydawców akumulowała na swoich kontach tytuły najlepiej sprzedających się książek.

Londyńska gildia stacjonariuszy, począwszy od końca lat 50. XVI w. prawie do końca XVII w., z niewielkimi przerwami, dysponowała monopolem na druk książek w całym Królestwie, a monopol

stacjonariuszy był uzależniony od Korony, o czym świadczy osłabienie wpływów w okresach rewolucji.

Podobny model monopolu wydawniczego wyłonił się ze współpracy w sprawach cenzury króla Francji i gildii paryskiej. Tam również wydawcy przejęli kontrolę nad oficjalnym handlem księgarskim w kraju. W przeciwieństwie do stacjonariuszy gildia francuska nie wypracowała jednak własnego systemu (rejestr) regulacji przedruków. Pozycja jej członków opierała się na nagromadzeniu przywilejów na druk intratnych książek. W XVII w. upowszechniła się praktyka przedłużania przywilejów wydawniczych, co w rezultacie powodowało, że wydawcy dysponowali prawem do druku książek, a nawet je dziedziczyli. Tym, co spajało gildię paryską, były złożone zależności ekonomiczne i więzy rodzinne.

Fragment książki *Kochani krwiopijce! Własność literacka i prawo autorskie w XIX-wiecznej Polsce*, która ukazała się nakładem wydawnictwa Universitas. Publikujemy za uprzejmą zgodą wydawcy.



Sfinansowano przez Narodowy Instytut
Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich
na lata 2018 – 2030



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Dofinansowano
ze środków Ministra
Kultury i Dziedzictwa
Narodowego